

Sygn. akt: I C 1128/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Radosław Tukaj**

Protokolant: apl. adw. Patrycja Malesza

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 20.520,70 zł /dwudziestu tysięcy pięciuset dwudziestu złotych siedemdziesięciu groszy/ wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.534,00 zł /trzech tysięcy pięciuset trzydziestu czterech złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie kwotę 43,15 zł /czterdziestu trzech złotych piętnastu groszy/ tytułem części wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt: I C 1128/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 stycznia 2013 r. powód B. K. wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 22.339,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwoty 22.314,38 zł od dnia 01.08.2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 25,00 zł od dnia 01.01.2013 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

B. K. jest właścicielem pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), który uległ uszkodzeniu w następstwie kolizji drogowej z dnia 28 czerwca 2012 r. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (bezsporne).

B. K. zgłosił szkodę w (...) S.A. Ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za skutki zaistniałego zdarzenia (bezsporne).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w łącznej wysokości 12.012,83 zł. Odszkodowanie wypłacono w kwocie netto (bez VAT). Świadczenia odszkodowawcze wypłacono w oparciu o dwie decyzje: pierwszą decyzją, wydaną w dniu 18 lipca 2012 r., przyznano na rzecz poszkodowanego kwotę 8.308,25 zł; druga decyzja, wydana w dniu 16 sierpnia 2012 r., stanowiąca odpowiedź na złożone przez poszkodowanego odwołanie od decyzji, opiewała na kwotę 3.704,58 zł. Uznane przez (...) S.A. koszty naprawy pojazdu wynikały z kalkulacji naprawy nr (...) sporządzonej na zlecenie ubezpieczyciela (k. 43-45).

Powód złożył do akt szkody kosztorys sporządzony w systemie eksperckim EurotaxGlass's przez warsztat posiadający status (...) (k. 11-13). Zgodnie z tym kosztorysem naprawa pojazdu w autoryzowanym serwisie miała kosztować 32.533,53 zł brutto (26.450,02 zł netto).

Kwestionując sporządzoną przez ubezpieczyciela kalkulację kosztów naprawy, B. K. argumentował, że wypłacone odszkodowanie w łącznej wysokości 12.012,83 zł nie odpowiadało rzeczywistym kosztom naprawy pojazdu i nie pozwalało na naprawienie szkody w pełnej wysokości. Podnosił nadto, że odszkodowanie ustalone przez ubezpieczyciela było zaniżone poprzez zastosowanie 55% amortyzacji w odniesieniu do cen części zamiennych, poprzez posłużenie się przez ubezpieczyciela cenami nieoryginalnych podzespołów (tzw. „zamienników”) oraz poprzez przyjęcie zaniżonych stawek za roboczogodzinę.

Pismem datowanym na dzień 30 listopada 2012 r. (potwierdzenie nadania przesyłki poleconej z datą 04 grudnia 2012 r.), B. K. wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 22.314,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę oraz kwoty 25,00 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 3.704,58 zł liczonych za okres od dnia 01 sierpnia 2012 r. do dnia 20 sierpnia 2012 r. (k. 15-16).

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty (...) S.A. podtrzymał zajęte stanowisko, uznając że wysokość należnego odszkodowania została ustalona prawidłowo, przy czym w treści pisma z dnia 19 grudnia 2012 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o możliwości uzyskania dopłaty do odszkodowania pod warunkiem, że przedstawione zostaną faktury na okoliczność faktycznie poniesionych wydatków, o ile poniesione wydatki związane z naprawą pojazdu okażą się one wyższe niż przewidziano w kalkulacji (...) S.A. (k. 37).

Poszkodowany, nie akceptując ustaleń ubezpieczyciela oraz zważywszy na wyczerpanie pozasądowego trybu dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, zdecydował się na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej.

W toku procesu Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność stwierdzenia, jaki był konieczny i niezbędny koszt naprawy samochodu marki (...), nr rej. (...), mając na uwadze zakres uszkodzeń samochodu odniesionych w kolizji z dnia 28 czerwca 2012 r., wiek pojazdu oraz ceny części oryginalnych i robocizny obowiązujące w autoryzowanych zakładach naprawczych na terenie W. i okolic.

Zgodnie z opinią biegłego, koszt naprawy samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), wynosił 31.765,43 zł brutto. Biegły zastosował w swojej wycenie ceny części zamiennych o kodach (...) i (...) (lampy tylne) w wersji tzw. „zamienników”.

Opinia biegłego nie była kwestionowana przez pozwanego. Strona powodowa, nie kwestionując opinii co do zasady, wniosła jedynie zastrzeżenie co do uznania, że w zakresie części zamiennych niezbędnych do naprawy pojazdu powoda możliwym było zastosowanie części nieoryginalnych, uzasadniając celowość oparcia całości wyceny na cenach nowych i oryginalnych części zamiennych. Zdaniem powoda opinia biegłego stanowiła pozytywną weryfikację dokumentu prywatnego złożonego przez powoda przy pozwie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o załączone do akt sprawy i wskazane wyżej dokumenty oraz akta szkody. Autentyczność wskazanych dokumentów, w świetle rozważenia zebranego materiału dowodowego, nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd również nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich z urzędu.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części.

Zgodnie z treścią przepisu art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Stosownie zaś do treści przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z przepisem art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest nadto w przepisach szczególnych, tj. w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Stosownie do przepisu art. 34 ust. 1 tejże ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która, kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 powołanej ustawy).

W niniejszej sprawie bezspornym pozostawało, że powód w wyniku kolizji drogowej z dnia 28 czerwca 2012 r. poniósł szkodę – uszkodzeniu uległ bowiem należący do niego pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). Nie ulegało również wątpliwości, że pozwany, ubezpieczając sprawcę szkody od odpowiedzialności cywilnej, ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu.

Kwestią sporną pozostawała wysokość odszkodowania należnego powodowi. Pozwany twierdził, że kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego w pełni rekompensowała powstałą szkodę. Strona powodowa wskazywała zaś, że kalkulacja kosztów naprawy przedstawiona przez ubezpieczyciela, była niewspółmiernie zaniżona w stosunku do rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu.

W ocenie Sądu w powyższym sporze rację należało przyznać stronie powodowej.

W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC niewątpliwie zastosowanie ma zasada pełnego odszkodowania, wyrażona w przepisie art. 361 § 2 k.c. Zakład ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Zgodnie z przepisem art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania winien wypłacić odszkodowanie w pełnej wysokości, tj. odpowiadającej rozmiarom wyrządzonej szkody. Poszkodowany może zatem domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (zakładu ubezpieczeń) odszkodowania obejmującego koszty prac naprawczych, w wyniku których uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem oraz kosztów części zamiennych niezbędnych do dokonania naprawy. Należy przy tym wskazać na dominujące w orzecznictwie stanowisko, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu

do stanu pierwotnego, jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana, czy też nie (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06). Naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie są zatem warunkami koniecznymi dla dochodzenia pełnego odszkodowania.

W kontekście powyższych rozważań Sąd uznał, że pozwany bezzasadnie pomniejszył wysokość odszkodowania, jakie przysługiwało powodowi z tytułu szkody powstałej w dniu 28 czerwca 2012 r.

Pozwany nie wyjaśnił, w oparciu o jaką podstawę dokonał „urealnienia” cen części niezbędnych do wykonania naprawy, zaniżając ich ceny o 45% czy też zaniżając koszty prac lakierniczych o 33% i stosując tzw. „współczynnik odchylenia”. Nie sposób również zgodzić się z przyjęciem przez pozwanego stawki roboczogodziny na poziomie 60,00 zł netto. Jak wynikało z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego, praktycznie najniższą stawką stosowaną na terenie W. i okolic do rozliczania kosztów napraw przez warsztaty autoryzowane, było 130,00 zł netto. Zwrócić również należało uwagę, że dyskusyjny problem, wielokrotnie podnoszony przez ubezpieczycieli, dotyczący stosowania oryginalnych części zamiennych, był również przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11. Wyjaśnił on, wskazując, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu do jego stanu poprzedniego, zaznaczył, iż nieprawidłowy dobór takich części może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Nastąpiłoby to zarówno wówczas, gdy użyta część byłaby pod istotnymi względami częścią niższej jakości od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego rozumiane jako wykonanie naprawy poprzez zastosowanie części „nieoryginalnej” wymaga zatem wykazania pełnej zdolności „restytucyjnej” takiej części, a zatem wykazania, że części te są produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu, a różnią się tylko oznakowaniem. Zdaniem Sądu poszkodowany miał zatem prawo oczekiwać, że otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje wartość nowych części oryginalnych, których zamontowanie jest potrzebne, by przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Obowiązkiem zaś zakładu ubezpieczeń było ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości. Tezy tej nie umniejszało, że w dzisiejszych czasach istnieją możliwości zakupu części regenerowanych, czy też części nowych nie będących częściami oryginalnymi producenta (tzw. „podrobionych”), skoro zasadą jest pełna rekompensata poniesionej szkody, zaś tylko części oryginalne pozwalają na pełne przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

W niniejszej sprawie Sąd był zdania, że do osiągnięcia celu restytucji konieczne było użycie nowych, oryginalnych elementów, ponieważ tylko taki sposób naprawy gwarantował (a nie tylko uprawdopodobniał) przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji, powyższe wydatki obciążały osobę odpowiedzialną za szkodę (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1980 r.,

III CRN 223/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 186). Podnieść należało, że zastosowanie tychże standardów w odniesieniu do pojazdów kilkuletnich i starszych nie prowadziło do wzbogacenia poszkodowanego, gdyż części nowe i z oznaczeniem danej marki stanowią w wyniku połączenia z pojazdem jego części składowe i gwarantują pełną sprawność pojazdu nie wpływając na cenę rzeczy jako całości, a jedynie na jakość naprawy (podobnie Sąd Okręgowy w Legnicy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. akt: II Ca 71/10).

Zdaniem Sądu opinia biegłego w sprawie została sporządzona rzetelnie i dokładnie, udzielała wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania. Nie zachodziły przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy też bezstronności biegłego. Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika strony powodowej o pominięcie tej części opinii biegłego, w której uzasadniał on potrzebę zastosowania części pojazdu w postaci zamienników (lampy tylne). Ustalenia zawarte w kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez biegłego, wedle której koszty naprawy uszkodzonego pojazdu kształtowały się na poziomie 31.765,43 zł niemal w całości pokrywały się z dowodem prywatnym przedłożonym przez powoda w postaci kalkulacji naprawy sporządzonej przez (...) F. s.j. Przy uwzględnieniu cen oryginalnych części zamiennych o kodach (...) i (...) (lampy tylne) koszty naprawy będą niemalże tożsame jak w wycenie przedstawionej w dokumencie prywatnym przedstawionym przez powoda, która to okoliczność, zdaniem Sądu, przemawiała za podzieleniem wyceny sporządzonej na zlecenie powoda. Dokonując oceny

dowodów zgodnie z własnym przekonaniem, na podstawie rozważenia zebranego materiału, Sąd uznał, że wysokość szkody poniesionej przez powoda stanowiła kwota 32.533,53 zł brutto, to jest kwota, jaką określono w kalkulacji naprawy sporządzonej przez (...) F. s.j.

Przyjmując wysokość szkody na poziomie 32.533,53 zł brutto, po uwzględnieniu świadczeń, które w toku likwidacji szkody zostały wypłacone przez pozwanego zakład ubezpieczeń, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 20.520,70 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty. Zasądzona kwota stanowiła różnicę między kwotą uznaną przez Sąd jako wysokość przedmiotowej szkody a sumą świadczeń, wypłaconych przez (...) S.A. przed wniesieniem pozwu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, gdyż powód nie udowodnił źródła różnicy między kwotą stanowiącą wartość przedmiotu sporu a kwotą wynikającą z dokumentu prywatnego, który – jak wskazywała strona powodowa w treści pozwu – miał stanowić podstawę do sformułowania roszczenia objętego pozwem powoda.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu o odsetkach stanowił przepis art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, zaś zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. Wysokość kwoty zasądzonej przez sąd stanowiło 91,86% kwoty wskazanej przez powoda jako wartość przedmiotu sporu. Podkreślenia wymagała okoliczność, że zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie oparto w całości na kwocie wynikającej z opinii prywatnej, na którą powoływał się on już w pozwie.

Rozstrzygnięcie jak w pkt. IV uzasadnione było treścią przepisu art. 83 pkt 2 u.k.s.c. i art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który to w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pełnomocnik powoda w pozwie wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W skład zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.534,00 zł wchodziły: opłata od pozwu w wysokości 1.117,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od udzielenia pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.